

№ 124

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru
200.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 4.300.000.
Odnoszenie do domów 200.000

Z przes. poczt.

Miesięcznie 6000.000

poza Łódź egz. 20.000 drożej

Konto P.K.O. 60594.

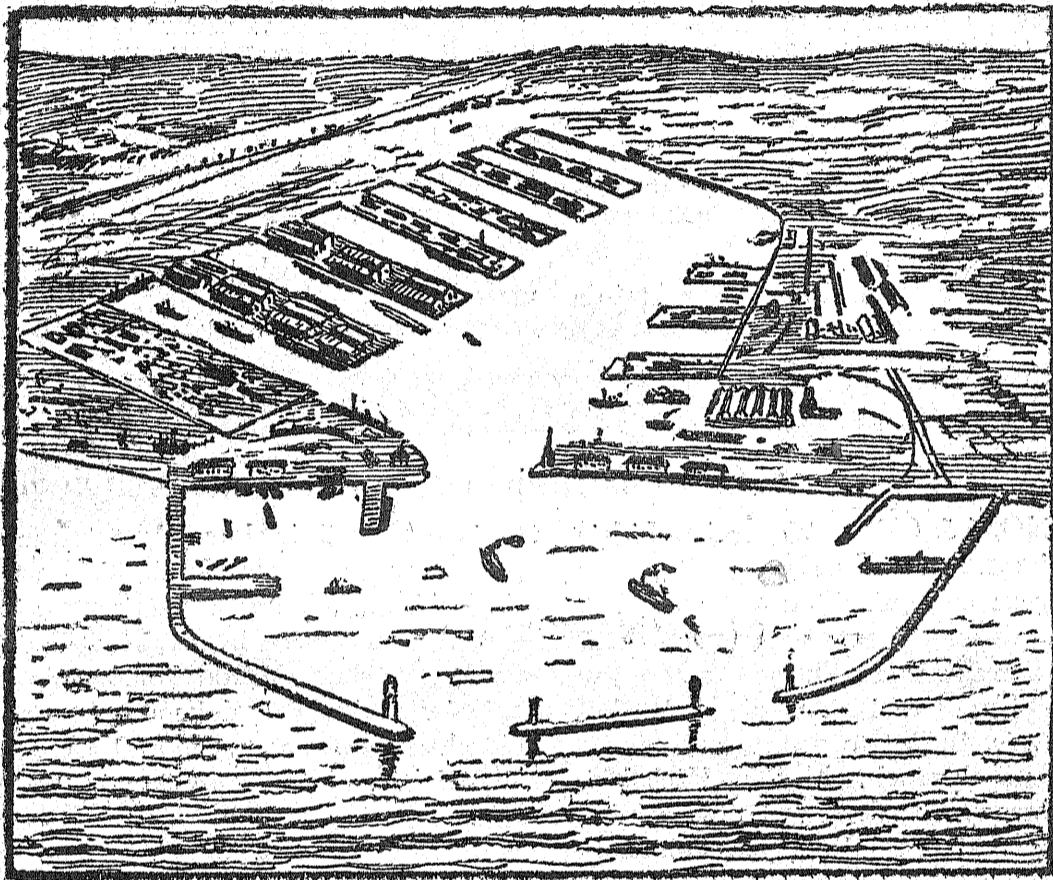
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 7 maja 1924 r.

Budowa portu w Gdyni.



Rycina powyższa przedstawia plan rozbudowy portu w Gdyni. Port w Gdyni jak zapewniają najwybitniejsi znawcy sztuki nawigacyjnej posiada świetne warunki rozwoju, gdyż głębokie jego jest znaczniejsza od portu gdańskiego.

gacyjnej posiada świetne warunki rozwoju, gdyż głębokie jego jest znaczniejsza od portu gdańskiego.

Problem rosyjsko-niemiecki.

Ostatnie przesunięcia na szachownicy dyplomacji europejskiej wskazują, że sprawy Niemiec i Rosji wysuwały się coraz jaśniej na czoło zagadnień polityki zagranicznej. Kwestie te, przechodzące oddawna fazy rozwojowe, mniej lub więcej wyraźne, w zależności od koniunktur międzynarodowych, zawsze zwracały uwagę dyplomacji europejskiej i zawsze pilnie i skrętnie, mimo tych lub innych pozorów, były przez nią rejestrowane.

W ostatnim czasie zagadnienia te zarysowały się szczególnie silnie.

Tendencje rządu angielskiego, zmierzające ku dopuszczeniu Niemiec do Ligi Narodów, sprawozdanie międzynarodowych komitetów biegłych i uchwały komisji odszkodowań na pierwszy plan wysuwały sprawę niemiecką, stanowisko zaś Mac-Donalda względem Sowietów, zmierzające do porozumienia się z Rosją, co jest jednym z najważniejszych punktów programu polityki angielskiej, oczy dyplomacji europejskiej zwróciły w kierunku Moskwy. Sprawy Niemiec i Rosji należą do problemów najbardziej zasadniczych, jakie wyłoniły się po wojnie wszechświatowej. Historia wykaże, w jakiej mierze oddziaływały one na układ stosunków międzynaro-

dowych, nie będzie jednak bezpodstawnym twierdzenie, że już obecnie wpływ problemów niemieckiego i rosyjskiego zaważył na szali polityki państw sprzymierzonych.

Są to fakty stwierdzone, że kwestie powyższe w komplecie zagadnień, czy to natury ściśle politycznej, czy polityczno-gospodarczej tak silnie się wiązały, że nie można ich było w żaden sposób pominąć i że koniecznością było wykazać ich przenikanie do innych — większej wagi.

Powyższe warunki polityczne często przyściemniały właściwe założenia potrzeb pilnych, niejednokrotnie najbardziej żywotnych.

Z pewną jednak rezerwą należy traktować usiłowania Mac-Donalda dotyczące pchnięcia na nowe tory państw Niemiec i Rosji. Doświadczenia dotychczasowe wykazały, że mimo najlepszych chęci państw sprzymierzonych porozumienie — względnie nawiązanie stosunków z Niemcami i Rosją zawsze ze strony tych ostatnich napotykało na nieprzewidywane trudności, słowem, na złą wolę. Z ostatnich wyjaśnień posła angielskiego wynika, że rząd Mac-Donalda niebardzo wierzy w szczerść oświadczeń rządu niemieckiego, dotyczących zgody Niemiec na pro-

Kino Filharmonji.

Dzisiaj premiera!

Sułtanka dzikiej dżungli

III seria obrazów p. t.

1725

Stanley w Afryce

w 7 wielkich aktach (streszczenie I i II serii).

Początek w dni powszednie o godz. 5.15, w święta i sobotę o godz. 2.45 w niedzielę o 5.15.

Ostatni seans o godz. 9.30 w.

jekt komisji odszkodowań. Oczywiście Anglia pragnęłaby tą drogą zapewnić Europie rozwiązanie ciężącego wszystkim problemu niemieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że gdy się to nie da uskuteczyć w sposób powyższy rząd angielski w całej rozciągłości poprze akcje represyjną Francji i Belgii, co zresztą całkiem wyraźnie powiedziane było na konferencji u Poincarégo. Również i w stosunku do Rosji Mac-Donald uważa całkiem słuszną nieufność. Bo też znane jest ogólnie uwzględnianie planu działania między Niemcami i Rosją w każdym wypadku gdy chodzi o podważenie i osłabienie Traktatu Wersalskiego.

Wymownym i świeżym tego dowodem były przed kilku dniami uroczystości zarówno w Niemczech jak i w Rosji z powodu drugiego rocznicy traktatu w Rappalo, który według Niemców i Rosjan jest brząskiem nowej ery dla tych obu państw.

Ważność poruszanych obecnie na forum międzynarodowym spraw, mimo wszystko, nie może uść uwagi Polski.

Stosunek państw sprzymierzonych do naszego sąsiada ze wschodu i zachodu, w najdrobniejszych szczegółach winien być przez naszą dyplomację rozpatrywany przy jednoczesnym reagowaniu na bieg polityki państw sprzymierzonych w sposób dla nas korzystny.

Julde.

Listy paryskie.

Odroczenie rokowań polsko-francuskiej konwencji emigracyjnej.

(Od włas. korespondenta)

Paryż 1. maja 1924 r.

Dotychczasowe rokowania między przedstawicielami rządów polskiego i francuskiego w sprawie nowej konwencji emigracyjnej zostały po trzech-tygodniowej pracy przerwane. Nowy termin rozpoczęcia rokowań nie został narazie naznaczony i co do tego nastąpi specjalne porozumienie między obu zainteresowanymi rządami.

W rezultacie dotychczasowych obrad, które odpowiednio zaprotokulowano, delegacja polska wyłuszczyła wszystkie swoje żądania i poprawki do istniejących urnów oraz podała krótkie istniejący stan rzeczy. Wy-

sunęła mu więc zasadę równości wynagrodzenia przy równości pracy w porównaniu z ludnością francuską. Ponieważ punkt ten uznano za najważniejszy, przeto delegacja francuska zaproponowała specjalne jego rozpatrzenie. Uzyskano jednak, że t. zw. Cykularz 53-ci dotyczący wydalania robotników, zostanie zniesiony.

Pozatem delegacja polska poddała surowej krytyce dotychczasowy system rekrutacji robotników polskich za pośrednictwem francuskiego biura funkcjonującego w Poznaniu. W związku z tą sprawą uzyskano, że rekrutacja i transport robotników polskich do Francji będzie się odbywał przy udziale przedstawiciela Rządu Polskiego. Odnosnie ścisłej kontroli nad wykonywaniem kontraktów zostaną do tego powołane specjalne organy francuskie posiadające język polski i znające środowisko polskie, wszelkie odnośne reklamacje władz polskich w Paryżu będą musiały być przez nie rozpatrywane.

Co do szkolnictwa dla 180.000-y dzieci polskich to delegacja francuska zgodziła się, że dzieci polskie będą miały w szkołach co najmniej naukę języka polskiego, geografii i historii polskiej. Wszędzie, gdzie liczba ich przekroczy 65, zostanie sprowadzony do nich na koszt pracodawcy nauczyciel-polak, którego przedstawi Rząd Polski. Zgodzono się również, że pomieniony nauczyciel-polak będzie traktowany pod względem moralnym i materialnym na równi z nauczycielem francuskim. Pozatem, przedstawiciele centralnych organizacji pracodawców zapewniły, że w najbliższym czasie przystąpią do utworzenia dostatecznej liczby szkół polskich. Oprócz tego, pracodawcy francuscy zobowiązali się wpłacać od każdego sprowadzonego robotnika do Francji pewną kwotę, która zostanie do dyspozycji Urzędu Emigracyjnego w Warszawie celem użycia jej na zabezpieczenie opieki społecznej wśród wychodźstwa a więc kalek, wdów, sierot, ochronek itp.

Data osiągnięte rezultaty nie zadowolily jeszcze polskiej delegacji w zupełności, lecz wobec tego, że delegacja francuska nie była przygotowana na rozpatrzenie całkowitego problemu, dalsze rokowania postanowiono wznowić w niedalekiej przyszłości. Co się tyczy delegacji polskiej to ta, z inżynierem Sokalem na czele, stała przez cały czas obrad na wysokości zadania i dźwierzyla wysoko sztandar interesów wychodźstwa polskiego we Francji, nie zapominając ani na chwilę o jego potrzebach zarówno moralnych jak i materialnych.

Stefan Kleczkowski.

TELEGRAMY.

PROCES BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

WARSZAWA, 6. (PAT) Pisma podają: Dziś rozpoczął się w najwyższym sądzie wojskowym proces Bagińskiego i Wieczorkiewicza, skazanych powtórnie przez okręgowy sąd wojskowy na karę śmierci, przez rozstrzelanie, od którego to wyroku oskarżeni odwołali się ponownie do najwyższego sądu wojskowego.

STRAJK NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

KATOWICE, 6. (PAT) Ze Śląska Opolskiego donoszą, że strajk objął prawie wszystkie kopalnie na Śląsku Opolskim, z wyjątkiem kopalni „Fryderyka” i kopalni „Zyczenie Jadwigi”. Natomiast pracują wszystkie huty, z wyjątkiem zakładów Rydgera w Sosnicy. Dziś odbyły się na całym Śląsku Opolskim liczne zebrania strajkujących robotników, oraz rad zakładowych. Pokoju na razie nie zakłócono nigdzie.

KRÓLEWSKA PARA RUMUŃSKA OOZE KIWANA WKRÓTCE W LONDYNIE.

LONDYN, 6. (PAT) Królewska para rumuńska oczekiwana jest tu w najbliższy po niedzielnym. We wtorek odbędzie się uroczystość przyjęcia królestwa przez stolicę, wieczorem zaś prezes ministrów wyda bankiet, który zaszczyt swą obecnością królewska para angielska.

OBRADY SENATU.

Zmiana nazwisk — Stosowanie rozporządzeń wojskowych na terenie woj. śląskiego. Nowele, ratyfikacje, referaty, wnioski uchwały i interpelacje.

WARSZAWA 6 5. (PAT) Senat. Po odczytaniu interpelacji i po referacie sen. Bałickiego przyjęto bez zmian uchwałę odrębną dla wojskowych ustaw o zmianie nazwisk. Przyjęto też rezolucję w sprawie noweli do ogólnej ustawy, co do zmiany nazwisk, w celu oznaczenia powodów dopuszczających zmianę lepszego zabezpieczenia praw właścicieli nazwisk już posiadanych.

Po referacie sen. Banaszuka przyjęto również bez zmian ustawę o stosowaniu wszelkich ustaw i rozporządzeń w sprawach wojskowych na górnej części województwa Śląska.

Następnie po krótkim referacie sen. Kempla, przyjęto nowele do ustawy o zmianie cen energii elektrycznej, mianowicie kompetencje zatwierdzania tych cen przyznano ministrowi robót publicznych, jak zresztą wszystkie inne sprawy elektryfikacyjne.

Ustawę przyjęto bez zmian.

Sen. Biały referował ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Finlandją.

Ustawę przyjęto bez zmian.

Sen. Buzek referował sprawę traktatu z

Wielką Brytanią.

Sen. Kowalczyk przedłożył wniosek komisji, aby zapowiedzieć sejmowi zmianę w ustawie o pracy młodocianych i kobiet, na co izba zgodziła się.

Po krótkim przemówieniu sen. Białego zauchwalono zapowiedzieć zmiany w ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów marynarki wojennej.

Sen. Dobrudzki referował ustawę o pocztach, telegrafach i telefonach. Po przedstawieniu treści ustawy uchwalonej przez sejm, referent wniosł w imieniu komisji poprawki, uzasadniające je. Na wniosek jednak sen. Nowodworskiego ustawę odesłano do komisji prawniczej, gdyż ustawa ta zawiera przepisy karne, które winny być rozpatrzone przez właściwą komisję.

Sen. Kedzior referował ustawę o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych.

Senat przyjął ustawę sejmowa bez zmian.

Następne posiedzenie we środę dnia 14 maja b. r.

Schwytanie atamana Muchy.

Podawał się za szefa nieistniejącego urzędu wojskowego.

WILNO, 6 5. (AW) Wczoraj w Lidzie władze wojskowe aresztowały osobnika podającego się za urzędnika VII kategorii, Bolesława Przewalskiego, który występował jako eksponowany szef urzędu wojskowego w Warszawie. Urząd taki nie istnieje. Zachodzi podejrzenie, że jest to znany szef bandy, operującej na kresach, Mucha—Michalski. Przy aresztowanym znaleziono 5 rewolwerów, pozatem wiele kompromitujących dokumen-

tów i znaczną ilość złota. Aresztowany występował raz jako mjr. Kamiński, oraz jako mjr. Robicki. Władze posiadają poważne dane, że jest on szefem bandy, która operowała w Szczuczyńskim. Wśród kompromitujących papierów znajdują się dokumenty, za pomocą których aresztowany wyposażył szereg osób i ułatwiał im możliwość poruszania się na terenie.

Ostudzony zapal.

Sowiety odmawiają płacenia długów Holandji.

HAGA, 6. (PAT) Rząd holenderski komunikuje urzędowo, że delegacja holenderska, która prowadziła w Berlinie rokowania z delegacją sowiecką powróciła do kraju, nie osiągawszy żadnych rezultatów, gdyż przewodniczący delegacji sowieckiej Krestin

skij oświadczył, że uważa za niemożliwą wszelką dyskusję wobec przedstawienia propozycji przez delegację holenderską, domagających się spłaty dawnych zobowiązań rosyjskich.

Wynik wyborów - wyrazem imperjalizmu Niemiec.

Sprzymierzeni winni się mieć na baczności.

PARYŻ 6 5. (PAT) Dzienniki paryskie stwierdzają, że wybory niemieckie przyniosły zwycięstwo partiom skrajnym ze szkoda partii nastroszonych polednawczo. Prasa uważa naogół, że jeśli Niemcy nie wypow edziały się wyraźnie na rzecz odwetu, to w każdym razie postanowiły trwać w ukrytym oporze. „Matin” pisze, że jeśli nawet Reichstag przyjmie sprawozdanie rzeczoznawców, to jednak ogólne oporne zachowanie się wobec zobowiązań traktatowych będzie nadal fatalnie ciążyć nad urzędową polityką przyszłych rządów niemieckich. „Gauois” uważa, że wczorajsze głosowanie jest nauką i ostrzeżeniem, z którego trzeba skorzystać i stwierdza, że sprzymierzeni powinni nadal dążyć do wywołania jednolitego frontu przeciw imperjalizmowi Niemiec. Organy lewicowe i skrajnie lewicowe podkreślają jedynie porażkę stronnictw nacjonalistycznych.

PARYŻ 6 5. (PAT) Opinia francuska nie zapatruje się pesymistycznie na sytuac-

ję, wytworzona w Niemczech po wyborach, chociaż uważa, że rezultaty wyborów nie dają pomyślnych perspektyw pokojowo nastroszonym państwom europejskim. Zapytują tu, czy niemiecki rząd zdoła w ogóle a w szczególności w jaki sposób znaleźć większość dla uchwaleniu ustaw w wykonaniu uchwał rzeczoznawców. Możliwe jest, że wykonanie ich planów Niemcy będą usiłować przewrócić do nieskończoności.

BERLIN 6 5. (PAT) „Vorwaerts” donosi, że rząd Rzeszy zamierza zwołać posiedzenie Reichstagu możliwie najprędzej, nie później jak 20-maja. Przed posiedzeniem Reichstagu rząd obecny złoży swą dymisję na ręce prezydenta Eberta. Ze względu na rezultaty wyborów, utworzenie nowego gabinetu na pewno będzie na duże trudności. W danym wypadku nasuwają się dwie możliwości: utworzenie gabinetu centrowego lub gabinetu prawicowego. W każdym razie sprawa stworzenia gabinetu przeciągnie się bardzo długo.

Paskarze mogą nadal trwonić pieniądze w zagranicznych „badach”.

Ale za opłatą 500 złotych. P. P. S. ich broniła.

WARSZAWA, 6 maja. (tel. wł.) Uchwalony przez komisję skarbową na jej ostatnim posiedzeniu projekt ustawy, wyznaczającej opłatę paszportową w sumie 30 zł., został na dzisiejszym posiedzeniu tejże komisji obalony.

Rząd zajął przeciw projektowi temu stanowisko zdecydowanie odporne.

Gdy przewodniczący komisji, pos. Byrka, otworzył posiedzenie, dyrektor departamentu, Zaczek, oświadczył imieniem rządu,

że w obecnej dobie sanacji otworzenie granic państwa dla wywozu świeżo wprowadzonej waluty byłoby w najwyższym stopniu szkodliwe i dlatego rząd oświadcza się przeciw projektowi.

W głosowaniu, które bezpośrednio po tem oświadczeniu nastąpiło, projekt ustawy w 3—ciem czytaniu upadł wszystkimi głosami przeciw głosom P. P. S. i mniejszości narodowych.

Konflikt dyplomatyczny.

Jedni się gniewają, a drudzy złoścą.

BERLIN 6 5. (AW) „Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze: konflikt z powodu zażścia z misją handlową sowiecką przedstawia się o wiele poważniej, niż przypuszczano. Wspólnota gospodarcza Niemiec i Rosji jest zbyt wielkim atutem politycznym, abyśmy mogli zrozumieć tę politykę, która wywołuje radość wspólnych wrogów Niemiec i Rosji. Jednak czas już najwyższy, aby ostatecznie stwierdzić stosunek rozmaitych misji. Rzeszy. Sposób, w jaki przemawiał rosyjski ambasador do urzędu spraw zagranicznych Niemiec, jest zupełnie niezwykły, w każdym zaś razie nie na miejscu.

Gdyby zaś ponadto komuniści Niemiec mieli użyć tego konfliktu za pozór urządzenia demonstracji ulicznych, to każda próba politycznego zużycia tego konfliktu zostanie w zarodku stłumiona.

MOSKWA 6 5. (AW) Litwinow udzielił wywiadu prasie sowieckiej w sprawie incydentu berlińskiego. Litwinow uważa ten incydent za bezcelną prowokację władz niemieckich. Według Litwinowa, misja handlowa posiada prawa eksterytorjalności dyplomatycznej.

nej, zgodnie z umową rosyjsko — niemiecką, zawartą 1921 r. Litwinow twierdzi, że cały incydent uważa za wesoły wodewil, oraz że uważa go za wynik intryg Poincarego i pewnych sfer gospodarczych niemieckich, które pragną rozbicia sowiecko — angielskich rokowań w Londynie. Litwinow wierzy jednak, że rząd niemiecki naprawi swój błąd, ceniąc również jak i Sowiety znaczenie utrzymania dotychczasowych stosunków rosyjsko — niemieckich.

MOSKWA 6 5. (AW) W związku z incydentem berlińskim, poseł niemiecki w Moskwie hr. Brockdorff — Rantzau odbył 5 bm. konferencję z Cziczerinem.

LONDYN, j. (PAT) Ostatni incydent dyplomatyczny w Berlinie nabral tu wielkiego rozgłosu i jest szeroko komentowany przez prasę. „Manchester Guardian” pisze, że sprawozdanie urzędowe rządu niemieckiego o tym incydencie jest fałszywe i że sam incydent nabral wielkiej wagi na skutek postępowania ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy.

wodnictwem posła Byrki przystąpiła do 3-go czytania ustawy o opłatach paszportowych. Jak wiadomo, projekt tej ustawy wniesiony przez posła Rozmaryna, przyjęty przez komisję w 2-gim czytaniu dnia 2 bm. przewidywał opłatę 30 złotych za paszporty natomiast przyjęte 2 rezolucje z których pierwsza wzywa rząd do zniesienia kontyngentu paszportowo-ulgowych, oraz drugą rezolucję wzywającą rząd do zwolnienia od opłat paszportowych osób wyjeżdżających w poszukiwaniu pracy. Poza tem komisja przyjęła w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy o współdzielniach na G. Śląsku, oraz w dalszym ciągu rozpatrywała ustawę od podatku od piwa. Przyjęto dalsze artykuły do 11 włącznie.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej było między innymi trzecie czytanie ustawy o opłatach paszportowych. Jak wiadomo, na ostatnim posiedzeniu komisji na wniosek posła Rozmaryna komisja uchwaliła, aby opłaty za paszporty zagraniczne wynosiły 30 złotych. Na dzisiejszym posiedzeniu poseł Chadzyński (NPR) wniósł o otwarcie dyskusji w tej sprawie. Wobec tego, że przy 2-gim czytaniu nie został zgłoszony wniosek mniejszości, przewodniczący poseł Byrka sprzeciwił się temu, i podał ustawę pod głosowanie. W 3—ciem czytaniu projekt ustawy został odrzucony. Przeciw ustawie głosowali ZLN., Ch. D. Chrześc. Narod. Polskie Str. Piast. Zw. Pol. Narod. i NPR, za projektem PPS. i Klubem mniejszości.

P. BILSKI WOJEWODĄ ŚLĄSKIM.

WARSZAWA, 6. (PAT) Postanowieniem z dn. 6 maja br. p. prezydent Rzplitej za mianował pana Mieczysława Bilskiego, dotychczasowego wojewodę kieleckiego, wojewodą śląskim.

KONFERENCJA MIEDZYMINISTERJALNA W SPRAWIE REFORMY ROLNEJ.

WARSZAWA, 6. (PAT) Dnia 6 maja br. prezes rady ministrów i minister skarbu

celem uzgodnienia stanowiska rządu w sprawie rozpatrywanego przez sejm projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie, wniesionego przez sejm projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie, wniesionego przez rząd poprzedni odbył konferencję z ministrem rolnictwa p. Janickim i z dyrektorem dep. ministerstwa reform rolnych p. Czabłowskim. W rezultacie narad postanowiono opracowane przez ministerstwo reform rolnych poprawki do wypracowanej uprzednio ustawy rozpatrzeć niezwłocznie i w przyszłym tygodniu wnieść na posiedzenie rady ministrów.

PANIKA NA GIELDZIE.

WIEDEN, 6 5. Na tutejszej giełdzie nastąpił wczoraj potężny krach, niektóre akcje spadły o 50 procent, 27 firm ogłosiło upadłość. Pomiędzy innymi kilka poważnych,

PROPOZYCJA UMOWY.

KOWNO, 6 5. (AW) Kowieńskie ministerjum spraw zagranicznych zwróciło się do rządu lotewskiego i estońskiego z propozycją umowy, przewidującej przystąpienie Litwy do uzupełnienia gospodarczego lotewsko—estońskiego.

19 B. M. TERMIN KONFERENCJI KOWIEŃSKIEJ.

KOWNO, 6 5. (AW) Z sfer oficjalnych komunikują, że ostateczny termin konferencji kowieńskiej wyznaczony został na 19 bm. Na termin ten zgodziły się Rosja, Estonia i Lotwa.

NARADY WŁOSKO—BELGIJSKIE.

RZYM, 6. (PAT) W tut. kołach politycznych panuje przekonanie, że przed spotkaniem Mussoliniego z Theunisem, które wyznaczono zostało na 18 maja nie będą poczynione żadne nowe kroki, dotyczące zagadnień europejskich.

Narady włosko—belgijskie uważane są jako wstęp do ogólnej konferencji premierów państw sprzymierzonych, przewidzianej na początek czerwca. Według tych samych przewidywań po tej konferencji mogłaby nastąpić ogólna międzynarodowa konferencja z udziałem Stanów Zjednoczonych.

DYMISJA RZĄDU ROBOTNICZEGO.

HELSINGFORS, 6 5. (AW) Gabinet robotniczy Finlandji podał się do dymisji. Jako kandydata na premiera podają profesora Ericha.

RYKOW PODRÓŻUJE.

PARYZ 6 5. (PAT) „Petit Parisien” donosi z Rzymu, że przewodniczący rady komisarzy ludowych Ryków znalazł się obecnie w Rzymie w zamiarze dokonania podróży po całej Europie, w czasie której ma odbyć narady z kierownikami misji sowieckich.

SENAT GDANSKI PRZECIWKO ŻYDOWSKIEMU UNIWERSYTETOWI.

GDANSK, 6. (PAT) Jak wiadomo, pod komisja oświatowa Ligi Narodów powzięła uchwałę w sprawie utworzenia w Gdańsku uniwersytetu żydowskiego. Wysoki komisarz posył senat gdański o wypowiedzenie się w tej sprawie. Prasa gdańska ogłasza opinię senatu, dotyczącą poruszonej sprawy, następującej treści: Wolne miasto Gdańsk musi w interesie jednolitości swej ludności, oraz ze względu bezpieczeństwa i zdrowotności odrzucić projekt utworzenia na terytorjum wojnego miasta Gdańska tak całego tworu państwowego, jak drugi uniwersytet, który byłby przeznaczony tylko dla członków jednego wyznania. W zakończeniu senat zwraca się do wysokiego komisarza Ligi Narodów z prośbą, aby wpłynął w tym kierunku by projekt komisji nie był dalej rozważany, ponieważ ludność odrzuca wspomniany projekt i zwalczać go będzie.

OBYWATELE W DNIU 8 MAJA SKŁADAJCIE NA STOLIKI KSIĄŻKI DLA KRESOWI

Z KOMISYJ SENACKICH.

Senacka komisja skarbowo—budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmanna przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Obszerny referat wygłosił sen. Szarski. Rozwinięła się ożywiona dyskusja, której nie zakończono. Następnie przystąpiono do ustawy o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych przez wojnę. Po referacie sen. Kędziora komisja przyjęła ustawę bez zmian.

Senacka komisja gospodarczo—społeczna pod przewodnictwem sen. Środniawskiego po przeprowadzeniu obszernej dyskusji i wprowadzeniu szeregu poprawek przyjęła całą ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ustawa ta ma być jeszcze przedmiotem obrad w komisji prawniczej.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH

WARSZAWA 6 5. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa w dalszym ciągu obradowała nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych i zatwierdziła działy, dotyczące szkolnictwa i uzbrojenia. Następnie komisja wysłuchała referatu posła Zdziechowskiego, ustalającego zasady przewalutowania całego budżetu na r. 1924 na zwykłe złote. Dla przeprowadzenia przewalutowania w zakresie wydatków uposażeniowych zostały zrobione specjalne obliczenia, które określały odpowiednie pozycje budżetowe w złotych z uwzględnieniem sum, wynikających z ustawy uposażeniowej. W zakresie wydatków rzeczowych została uznana zasada rachowania w złotych, jako równych złotemu obliczeniowemu przedłożeniu rządowego. Przyjęcie tej zasady sprowadza ogólną oszczędność w całokształcie budżetu, wynoszącą około 75 milionów złotych.

Sejmowa komisja skarbową pod prze-

NA MARGINESIE.

Żegnaj mareczko.

Żegnamy ciebie, polska marko szczerze,
Bez lzy wzruszenia, w blizkiej zgonu dobie,
Ty, której wartość była... na papierze —
Zgin i przepadnij w zapomnienia grobie!
Zbyt się plenilaś na niezdrowej glebie,
Zas cię liczono na... pudy i ćwierci;
Dziś więc nikt w Polsce nie żałując ciebie —
Życzy ci, marko, bodaj lekkiej śmierci!
Idź już na grzybki bez żartów i kpinek
Ja pierwszy ciebie satyrą swą bodę
Idź i nie wracaj przynigdy na rynek —
Szmarko, wyrosła na charłackiej drodze.
Stanisław Żyżkowski.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Wyjazd ks. arcybiskupa Cieplaka.

(k) D. 5 bm. wyjechał z Warszawy do Rzymu ks. arcybiskup Jan Cieplak w towarzystwie ks. infułata Brzeziewicza.

W drodze arcybiskup zatrzymał się na jeden dzień w Częstochowie.

Zjazd harcerstwa w Lublinie.

(k) W dniach 25 i 26 kwietnia rb. odbył się w Lublinie IV zjazd związku harcerstwa polskiego przy dość licznym udziale instruktorów i instruktoerek, delegatów zarządów oddziałów, kół przyjaciół i kół starszego harcerstwa. Obrady odbywały się w sali uniwersytetu. Obrady zagał dh. przewodniczący Z. H. P. dr Tadeusz Strumillo, zapraszając na przewodniczącego zjazdu p. sędziego Wł. Łukasiewicza, prezesa zarządu oddziału lubelsk.

Dramat małżeński w Zakopanem.

(k) W zeszłym tygodniu, pewien obywatel zakopiański wróciwszy do domu, zastał swą żonę w towarzystwie obcego mężczyzny. Rozgoryczony tem — chwycił za rewolwer, mierząc nim wprost w głowę zdradliwej żony. W zdenerwowaniu widocznie nie wymierzył trafnie, bo kula przeszła tylko żonie oba policzki, nie uszkadzając żadnego narządu mowy w jamie ustnej. Na prośby i błagania żonionej, by nie zadawał jej śmierci, przeszedł do drugiej izby wypił wódki by nabrać widoocznie odwagi do powtórnego, celniejszego strzału. Po powrocie jednak stamtąd nie zastał już nikogo, gdyż ofiara zdołała w międzyczasie przez okno uciec do swych rodziców.

Wypadek czy zdrada stanu?

DLACZEGO AEROPLAN GABRIELĄ SPADŁ W NIEMCZECH.

Z komunikatów rozesłanych do prasy przez Urząd Targów Poznańskich odniosło się wrażenie, że aparat nowej konstrukcji wynaleziony przez braci Gabriel w Bydgoszczy i zmontowany tu na miejscu, gdy przyleci do Poznania — gdzie miał być jako „chluba” rzekomo polskiej wytwórczości wystawiony — będzie niemałą atrakcją i ściągnie tłumy ciekawych.

Tymczasem rzecz wzięła całkiem niespodziewany obrót: Aeroplan wleciawszy na polu lotniczym w Bydgoszczy ze swoim wynalazcą Willym Gabrielem w górę, poszybował najpierw w kierunku Poznania, atoli pod Wągrowcem zmienił nagle kurs i poleciał na półn zachód, aż spadł w okolicy Woldenbergga po stronie niemieckiej. Podczas upadku zepsuła mu się śmigła.

Niefortunny lotnik - wynalazca został w Niemczech przyaresztowany, lecz na rozkaz Berlina wnet go uwolniono. Aparat jako by Niemcy skonfiskowali.

Gabriel zalicza się do narodowości niemieckiej, w czasie wojny wszechświatowej

uchodził za jednego z najzdolniejszych pilotów armji niemieckiej, a w Polsce cieszył się protekcją ze strony władz wojskowych. Czy istotnie na zaufanie zasługiwał należałoby stwierdzić.

Niemcy — Gabrielowie pracowali nad swoim ulepszonym aparatem przy pomocy rządu polskiego. Aparaty ich mogły rzeczywiście stanowić przewrót w lotnictwie. Mimo to władze wojskowe nie dowierzały im, ponieważ jeden z Gabrielów, gdy był podchmiele, głośno naśmiewał się, że pracuje z bratem dla rządu niemieckiego a nie polskiego musiał zaś obrać polski teren do pracy, bo w Niemczech nie wolno tego rodzaju wynalazków wykonywać.

Cała sprawa wywołuje w kołach wojskowych olbrzymią sensację. Dziś zjechała komisja z Warszawy, aby zbadać to zajście. Krają pogłoski, że Gabrielowie w aeroplanie wywieźli do Niemiec bardzo ważne tajemnice wojskowe. Władze wojskowe wysłały z Warszawy specjalną komisję, która bada tę tajemniczą sprawę.

Wykonanie wyroku na bandytę Dębosza.

(k) W ubiegły piątek stracony został w Warszawie Ant. Dębsz, jeden z czterech bandytów, którzy zamordowali trzech dozorców więzienia i przebrawszy się w mundury pomordowanych, zbiegli z więzienia mokotowskiego. Mimo energicznego pościgu, w ręce poljeji wpadł tylko Dębsz, w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę czeeską. Stawiony przed sąd Dębsz skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Eleonora Duse.

Najznakomitsza artystka współczesna Eleonora Duse (urodz. 1859), zmarła przed paroma dniami podczas swojej amerykańskiej tournée w Pittsburgu, na zapalenie płuc.

Była to niewątpliwie w latach 1890 do 1910 najgłośniejsza i najznakomitsza tragiczka współczesna. W chwili, gdy Sara Bernhard i Helena Modrzewska schodziły właśnie z widowni, pojawiła się na widnokręgu artystycznym nowa gwiazda w postaci małego przedtem znanej aktorki włoskiej, świecącej najwyższe tryumfy najprzód na scenach włoskich, a następnie na wszystkich europejskich.

Artystka o szczupłej, drobnej postaci, zwracająca nie tyle uwagę pięknoscia rysów, ile wielką poezją i wytwornoscia ruchów, wyrazistością gry twarzy, prześlicznymi oczami. Wyrosła w paru latach nie tylko na pierwszą ratystkę Włoch, ale także zdobyła sobie w latach 1892 i następnym pierwsze miejsce na scenach niemieckich, amerykańskich, angielskich, wiedeńskich na których kolejno występowała. W Polsce była tylko raz, grając na scenie warszawskiej.

Rozgłos nadał nazwisku Eleonory Duse w znacznej mierze Gabriel d'Annunzio. Zbliżenie między nimi nastąpiło w pierwszych czasach jej tryumfów i trwało przez lat kilka. Cały szereg największych powieści d'Annunzia, jak np. „Il fuoco” został natchniony miłością ku tej wielkiej artystce. Zerwanie między nimi nastąpiło dopiero przed wojną.

Podczas wojny Duse, wówczas już kobieta z górą pięćdziesięcioletnia, usunęła się ze sceny — i dłuższy czas wcale nie występowała. Dopiero niedawno powróciła na scenę, rozpoczynając wznowienie kariery artystycznej od tournée po Stanach Zjednoczonych. Wtę zawsze zdrowie nie zniosło trudów, złożonych z takim wysiłkiem.

X. R. SAUELL.

Nr 127.

(Ksieża na polach Francji).

Miał nazwisko, rodzinę, narzeczona, a przedewszystkiem matkę, która na odleżdnem powiedziała mu z kobiecym bohaterstwem, którego lzy nie umniejszały:

— Czyni swola powinność, oddaje cię Bogu, który cie strzeże, i Francji, która cie wzywa.

Przybył do nas z transportem rannych. Należał do 43 pułku piechoty, który bił się wspaniale w okopach w Perthes i zasłużył na pochwałę dowódcy, godną aby ją wyrzeźbił w marmurze: „Przeszliście żołnierzy Napoleona”. Przybywał z Beausejour, z miejscowości, która pomimo świetlanej i uroczej nazwy będzie w historii wspomnieniem dzięki i tak okrutnej walki, że drżenie przechodzi tych, którzy dowiadują się o jej krwawych epizodach.

Kiedy spoczał na łożu śmiertelnym, pierwszym jego słowem była prośba o przebaczenie za starania, których wymagał jego stan: „Duzo trudu wam zadam”. A kiedy siostra z Czerwonego Krzyża zaczęła go opatrywać, ten dywizjonowy pułkownik muszkieter, o duszy ścisie francuskiej, powiedział jej z uśmiechem: — Proszę wybaczyć, że nie jestem czy-

sty; nie mogę dotknąć rany, ażeby nie zemdlać.

Tyleśmy już widzieli ciał pokutnych i okaleczonych, a jednak kiedy odkryto jego ranę, ogarnęło nas obrzydzenie i przerażenie. Cała dolna część stosu pacierzowego strzaskała i posiekana: w elki zielący otwór w krzyżach, zjedzony gangrena, która zaczerpnęła prawą stronę biednego ciała. Istny trup w rozkładzie. A jakby dla kontrastu, piękna twarz o dumnych i energicznych rysach, o czarnych oczach, pełnych młodzieńczego wyrazu, łączących urok dziecka z meskością człowieka, uśmiechające się i rozkazywać, blade czoło, otoczone ciemnymi włosami o jedwabistym połysku. Na twarzy szczerłość, siła i wdzięk.

Uśmiechał się, zwyciężając ból. Przyłmował z ironia pieszczotę śmierci, która muskała jego serce, bijące coraz słabiej. Kiedy lekarze usiłowali uspokoić go, spoglądał zrezygnowanym, łagodnie sceptycznym wzrokiem, jak gdyby mówił:

— Wiem dobrze, że robicie wszystko, co tylko w waszej mocy, ażeby mnie uspokoić. Ale to zbyt czyste. Czuję zbliżający się koniec. Brak mi tchu.

Odpowiedział poprostu, aby lepiej wyrazić wdzięczność za pieczołowitość, jaką starano się osłodzić mu koniec.

— Tak, mam nadzieję, że wkrótce wyzdrowieję, skoro mnie o tem zapewniacie. Ale było to z jego strony bohaterskie

kłamstwo, pewien rodzaj podzięk, delikatna wdzięczność za złudzenie, które już się rozwiało.

Gdy się w sali uciszyło, wówczas pielęgniarce, czuwającej u jego wezłowi, otworzył serce. Powierzył jej ostatnią wolę, dał jej ostatnie zlecenie do tych, co pragną wspomnienia, które stale się później najwyższym skarbem istot ukochanych.

— Matka! — mówił o niej poeichu do pielęgniarce, odgadując w niej duszę, odczuwającą po macierzyńsku jego niedolę. — Napiśże pani do niej po mojej śmierci, kiedy już moje miasto będzie oswobodzone.

Gdyż i to jeszcze zwiększało smutek jego agonji. Należdźcy zaimowali jego kraj od picju miesięcy, a duzo tygodni jeszcze uplynie, zanim matka i narzeczona będą mogły swobodnie opłakiwać jego śmierć. Tak, jak się płacze na grobach ukochanych.

— Nie słyszałem nic bardziej wzruszającego, a zarazem bardziej pocieszającego, jak ostatnie zlecenie tego młodego męczennika wojny, umierającego w naszych oczach. Inni Inni tysiącami zeszli z tego świata równie dzielni i bohaterscy w swej ofierze, tak, jak ten młody żołnierz. W tym uśmiechu, co rozjaśniał ostatnie jego godziny, był on dla nas wykładnikiem całej energii, całej pogodnej dumy naszych żołnierzy, co zapadł pod ziemię, tworząc zapórę nie do przekroczenia. (D. c. n.)

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Było nie płacić alimentów.

Udział w podatku majątkowym

(—) Do dnia 26 kwietnia rb. — jak to donosiliśmy — na poczet podatku majątkowego wpłynęło do Kas Skarbowych gotowizna 98,303.113 złotych, z czego do Izb Skarbowych Poznańskich i Grudziądzkich, obejmujących b. zabór pruski wpłynęło 15,487,634 złotych to jest 16 procent całkowitego wpływu.

Do Izb Krakowskiej i Lwowskiej obejmujących były zabór austriacki wpłynęło mniej więcej tyle samo, co z Wielkopolski, bo 15,408.458 złotych; to znaczy również 16 procent.

Do Izby Katowickiej, a więc z Górnego Śląska wpłynęło 12,021.880 złotych, tj. 13 procent.

Do pozostałych wreszcie Izb, obejmujących były zabór rosyjski wpłynęło 55,345.141 zł. tj. 55 procent całkowitego wpływu.

Udział rolnictwa wedle poszczególnych zaborów w stosunku do ogólnego wpływu od rolników przedstawia się jak następuje: Wielkopolska 26 procent, Małopolska 21 procent, Śląsk 3 procent, były zabór rosyjski 60 proc.

Udział natomiast przemysłu i handlu w stosunku do ogólnego wpływu od przemysłowców i kupców tak się procentowo wyraża: Wielkopolska 9,5 proc. Małopolska 11 proc. Śląsk 21 proc. b. zabór rosyjski 60 procent.

KRYZYS HANDLU PRYWATNEGO W ROSJI.

(—) Z rozmaitych miast Rosji sowieckiej donoszą o ciężkim kryzysie, jaki przechodzi handel prywatny. Zakłady handlowe nie są w stanie podjąć ciężarów podatków, jak państwowych tak i miejscowych. Również i handel państwowy ze swoim sztucznie obniżonymi cenami, powodującymi zresztą coraz większy kryzys przemysłu państwowego, jest dla handlu prywatnego zbyt silną konkurencją. Również i ostatnie represje w stosunku do nowej burżuazji i giełdy wpływały deprymującą na obroty handlu prywatnego. W wyniku wszystkich tych przyczyn w licznych miejscowościach likwidują się nowe otworzone sklepy i składy prywatne.

ZAMKNIĘCIE TARGÓW POZNAŃSKICH.

(—) We wtorek nastąpiło zamknięcie Targów Poznańskich. W ostatnim dniu zwiedziło IV Targi Poznańskie z góra 25,000 osób. Dzisiejsza frekwencja wyniosła około 20,000 osób. Szczegółowe sprawozdanie zawierające dokładne dane statystyczne itp. ukażą się dopiero po otrzymaniu informacji ze strony wystawców za pomocą specjalnej ankietki urządzonej przez Dyрекcję Targów Poznańskich. W czwartym Targu Poznańskim wzięło udział 1815 wystawców, a więc mniej, niż w zeszłym roku.

WYSTAWA ROLNICZA W RÓWNEM.

(—) W dniach 28, 29 i 30 czerwca rb. odbędzie się w Równem wystawa rolnicza z inicjatywy wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku. Reprezentacja wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego zjawia się dzisiaj w dyrekcji Targów Poznańskich z prośbą o współpracę, podkreślając, że na Kresach, a w szczególności na Wołyniu, koloniści czescy masowo sprowadzają maszyny rolnicze fabrykacji czeskiej, wobec czego wskazano jest: ażeby firmy polskie, których maszyny rolnicze są światowej sławy, również wzięły gremialny udział w powyższej wystawie.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolar 5,18,5—5.18.25—5.18.5
CZEKI.

Belgia 17,775
Holandia 194,25
Londyn 22,75
Nowy Jork 5.18,25
Paryż 33,52
Praga 14,25
Szwajcaria 92,35
Wiedeń 7,31 i trzy
Włochy 23,31
3-proc. pożycz. zł. 8
Bony złote 0,75
Bony złote 0,75
Milionówka 0,50
Poż. dol. 3,15—3,10—3,15

AKCJE.

Bank Handlowy 9,25—8,5—10 Bank dla Han. i Pr. 1,7—1,5—1,85 Bank Przem. Warsz. 1,3—1,2—1,35 Polski bank handlowy 4,45—3,50 Bank przem. Lwow. 0,45—0,40 Bank Tow. Sp. 7,5—6,75 Bank Zachodni 6 em. 2,05—2,20 Bank Zw. Sp. Zar. 6—5,8—5,9 Cerała 0,45 Sole potasowe 8,4 Kilewski 0,25—0,40 Przemysł chemiczny 5,5—3 Spiess 1,10 Strem 18 Wildt 0,25—0,20 Elektryczność 260 P. Tow. Elektr. 0,20 Siła i Światło 0,70—0,75 Chodorów 6,4 Czernik 0,80—0,90—0,80 Częstocice 2,6—2,8—2,7 Gosławice 1,8—1,85 Michałów 0,6—0,7—0,6 War. T. F. Cukru 4,8—4,15—4,30 Firley 1—1,10—1 Łazy 0,25—0,15—0,20 Drzewny P. i H. 0,75—0,85 Węgiel (1) 6—5,5 (2) 5,75—5,6 (3) 6,25—6 (4) 6,75—6,5 Nafta 0,75 Ceglarski 0,80—0,65 Lilpop 0,80—0,70—0,75 Modrzewów (3) 8—7,75—8,25 (5) 9—8,25—8,75 Norblin 0,70—0,75—0,65 Ostrowiec 10—8,75 Parowozy 0,40—0,25—0,30 Poćisk 0,75 Rohn 0,60 Rudzki (1) 1,75—1,60 (2) 1,85—1,170 (3) 2,20—1,90—1,95 (dr.) 2,30—2,10 5 em. 2—1,60 Starachowice 3,45—3,05—3,20 Ursus 1,4—1,35—1,4 3 em. 1,3—1,35 Żyrardów 20 bez praw Belpol 0,15 Borkowski 2 Hurt 0,60 Jabłkowski 0,20 Synd. roln. 2,70—2,50 Zach. tow. dla H. i P 0,75 Żegluga 0,30—0,25 Haberbusch 7,90—7,25 Korek 0,15 Pustelnik 2,05—1,80 Spirytus (2 i 3) 2—1,85 (dr.) 2,20—2

AGENCJA HANDLOWA POLSKO-SZWAJCARSKA W POLSCE.

Do Dyrekcji Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego zgłosił się p. A. Sunier z Szwajcarii, który przybył do Polski celem założenia Agencji handlowej polsko-szwajcarskiej w Polsce. Pan A. Sunier brał udział w wycieczce ekonomicznej do Polski w roku 1922 i od tegoż czasu zainteresował się specjalnie sprawą rozwoju stosunków pomiędzy Polską a Szwajcarią. Pan Sunier, były pułkownik armii szwajcarskiej, prefekt okręgu przemysłowego La Chaux-de-Fonds, sekretarz generalny Izby Handlowej w Neuchâtelu, pozatem był często wybierany na różne stanowiska honorowe przez rząd i przemysłowców tutejszych.

TABELA ZMIANY MAREK NA ZŁOTE.

(—) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wydała tabelę zmiany marek polskich na złote i złotych na marki polskie: od 1 grosza do 1,000,000 złotych i od 20,000 mkp. do 1,000,000,000 mkp. W tabeli zamiany marek polskich na złote wykazana jest reszta w markach przy odejmowaniu groszy i złotych od zaokrąglonych do dziesiątków tysięcy marek polskich.

PANSTWOWY PODATEK OD SAMOCHODÓW.

(—) Wniesiony został przez władze rządowe projekt uchwalenia nowego podatku państwowego od samochodów. Podatek ten ma być bardzo wysoki. Sfery kupieckie uznając właściwość powyższego podatku wyrażają opinie, że przedewszystkiem przed wprowadzeniem nowej ustawy o podatku państwowym, powinien być zniesiony doraźnie uchwalony w 1920 r. podatek t. zw. luksusowy. Uchwalony podatek od samochodów powinien być podatkiem eksploatacyjnym, przeznaczonym na rozbudowę dróg bitych.

FALSZYWE 10-MILJONÓWKI.

(—) We Lwowie ukazały się fałszywe banknoty 10-miljonowe. Całość banknotu utrzymana jest w kolorach niewłaściwych, druk niewyraźny i zamazany, szczególnie widok Wawelu i godła państwowego. Wodne znaki występują zbyt wyraźnie lub bardzo słabo, wreszcie papier jest grubszy, chropowaty i matowy. Na ogół fałszyfikaty b. łatwo odróżnić od oryginałów.

ODPISY NA ZUŻYCIE.

(—) Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że przy wymiarze podatku dochodowego na rok podatkowy 1924 odpisanie na zużycie (amortyzacje) może być przyjęte do wysokości 25 proc. od dochodu podatkowego obliczonego tak w markach polskich jak i we frankach złotych. W tym celu dochód podatkowy powinien być ustalony bez jakichkolwiek potrąceń na amortyzacje.

(k) Widownia potwornego mordu była w dniu 24 kwietnia wieś Tatarynow w powiecie rudeckim pod Lwowem. Oto nieznaną bandę wpadli w tym dniu w nocy do chałupy gospodarza Ilki Hałaty i tu poczęli mordować. Mordercy uderzyli najpierw topem narzędziem w głowę, szły 33-letnia córka Marię Hałatę, powodując u niej załamanie czaszki i sześć innych śmiertelnych ran. Następnie poranili śmiertelnie w główkę 3-letnią jej córeczkę Anastazję, oraz 5-letniego synka Iwana.

Po dokonaniu tego potrojnego mordu bandyci zbiegli. Policja rozpoczęła energiczne śledztwo, w wyniku czego aresztowani zostali mordercy w osobach Stanisława Budynkiewicza i Iwana Macucha, obu synów gospodarzy z tejże wsi. Mordercy bestialskiego czynu dokonali z następujących pobudek:

Oto obaj byli kochankami zamordowanej Marii Hałaty i każdy z nich miał z nią po jednym dziecku. Przed paru dniami sąd w Komarnie skazał ich na płacenie alimentów na dzieci. Zbrodniarze chcąc w krótkiej drodze uchylić się raz na zawsze od płacenia alimentów, postanowili zamordować matkę i dzieci.

Obaj mordercy odstawieni zostali do więzienia we Lwowie, gdzie staną przed sądem przysięgłych.

Dom, w którym zamordowano rodzinę carską.

Do prasy angielskiej nadeszła z Moskwy wiadomość, że w Jekaterynburgu spłonął dom Ipatiewa, w którym przepędziła ostatnie tygodnie swego życia i została wymordowana rodzina cara Mikołaja. Śledztwo ustaliło, że dom ten historyczny nie spłonął przypadkowo lecz został podpalony. Po zamordowaniu Romanowów drzwi i okna domu Ipatiewa zostały zabite deskami. Nadto dom otoczono wysokim parkanem z desek co uniemożliwiało wżeranie ciekawych oczu zarówno na podwórze jak i na budynek. Tem niemniej latwo wiew na ludność miasta rozpowszechniła pogłoskę, jakoby w domu miały się dziać rzeczy nadzwyczajne. Kumaszy widziały tam rzęście światła, słyszały rozpaczliwe krzyki itp.

Dnia 21 października r. z. w 27-mą rocznicę wstąpienia na tron Mikołaja II, o godz. 10-ej w. do 2-go cyrkulu policyjnego Jekaterynburga wbiegł narpół obłąkany ze wzruszenia kupiec Łuka Sabaniejew i oświadczył, że dom Ipatiewa jest rzęście oświetlony i słychać tam wielki szum. Posłano tam oddział zbrojnych, którzy poświadczyli że istotnie w domu rozlegały się głosy jakby licznie zgromadzonych osób. Nad to, jeden z policjantów w kilka nocy potem widział w domu Ipatiewa carową w towarzystwie syna Aleksęgo, stojącą na dachu i potrząsającą zakrwawioną szmatą. Bolszewikom wszystkie te opowiadania i nadewszystko wiara ludu w „cudowność“ domu nie w smak poszły. Delegowano komisję która zwiedziła cały teren lecz nie podejrzanego nie znalazła. To nie przeszkodziło iż dom ten obszerny nagle, pewnej nocy spłonął. Są przypuszczenia, iż spalili go bolszewicy w celu położenia tamy plotkom które sprzyjały monarchistycznym nastrojom mieszkańców Jekaterynburga i okolicy.

Brodaty dzieci.

Do Moskwy sprowadzono niejakiego Wiktora, syna lekarza z Władystoku.

Wiktor liczy cztery lata i dziewięć miesięcy życia. Ma pełną brodę i wasy oraz takie muskuły, że może obalić moczującego się z nim dorosłego człowieka.

Profesor Leontycz badał to osobliwe dziecko i stwierdził przerosł gruczołów, który przypisuje nieznaną dotychczas chorobę. Pomimo kuracji, jakiej został poddany, Wiktor rozrasta się coraz szybciej jakkolwiek chodzi chwiejnie i ma inteligencję dziecka.

Duchowa inkwizycja w Hiszpanii.**M. Miguel de Unamuno**

Znany pisarz hiszpański, wicedyrektor uniwersytetu w Salamance Miguel de Unamuno został z rozkazu dyktatora wojskowego Primo de Rivera deportowany na Wyspy Kanaryjskie z powodu swego opozycyjnego stanowiska.

Prorocy i bolszewicy.

Agitatorzy komunistyczni zwracają obecnie wielką uwagę na działalność wśród mas chłopskich po wsiach. Działalność zaczęła się już w krajach bałtyckich, gdzie przybrała osobliwe formy. W zapadłych wsiach, gdzie żyje ludność mało kulturalna i słaby ma kontakt z centrami kulturalnymi, prowadzą oni agitację zapomocą „objawiania nowej nauki”, która ma stać ponad wszystkimi znanymi współcześnie religijami ma być jedyną, prowadzącą przy realizacji jej idei na ziemi raj niebieski.

Jezus Chrystus — opowiadają czerwoni misjonarze — miał się znowu pokazać na ziemi, a mianowicie w Piotrogradzie, skąd ma się udać niebawem do krajów bałtyckich i na zachód dla sprawowania nowego zakonu. Bolszewizm w tej interpretacji jest dziełem boskiem, przy pomocy którego karani bywa ją ci wszyscy, którzy nie chcą przyjąć nowej nauki.

Istota zaś tej „nowej nauki” streszcza się w następujący sposób:

Własność powinna być odjęta, a prawo własności zniesione (co tak się stanie, gdy „Chrystus” ze swym dziełem przyjdzie z Piotrogradu). Należy też wyzbywać się grzechu, który prowadzi do gromadzenia majątku. Małżeństwo jest także grzechem, ponieważ kobieta jest wcieleniem diabła. Dlatego nale-

ży trzymać się jaknajdalej od kobiet. Dozwolone jest tylko współżycie z kobietami, które przyjęły nową naukę.

„Prorocy” grożą wszystkim niechętnym wrogom nowej nauki zniszczeniem, które przyniosą ogniem i mieczem rycerze Boga, których państwo wzrasta pod znakiem czerwonej gwiazdy, wieszczącej zawsze powrót Chrystusa na ziemię.

Policeja poszczególnych państw bałtyckich zwróciła już uwagę na tego rodzaju pro roków, otumaniających łatwowiernych, podatnych dla wszelkiego rodzaju legend ludzi, stojących kulturalnie na bardzo niskim poziomie.

Najwyższe odznaczenie bohatera wojny.

Komendant obecny więzienia wojskowego w Paryżu, major Bernard Leandri, w czasie ubiegłej wojny złożył niepospolite dowody waleczności i odwagi. W najgorętszych bitwach bronił sztandaru pułkowego, odnosząc siedem ran i tracąc rękę, a później nogę. Wielekrotnie wymieniany w rozkazach do armji, za każdym wyjściem ze szpitala powracał do szeregów i dopiero kalectwo zmusiło go do przeniesienia się do pracy pozafrontowej. W ubiegłym miesiącu nieposolity ten oficer dostąpił zaszczytu w armji francuskiej niepraktykowanego od czasów Napoleona I. Rząd zamianował go wielkim oficerem legji honorowej — orderem, który od lat stu był udzielany wyłącznie generałom, wodzom armji oraz najwyższym przedstawicielom państw zagranicznych. Major Leandri liczący 52 lata już po powrocie z wojny złożył z odznaczeniem egzamin prawny w Sorbonie i jako niezdolny do wojska zamierza poświęcić się adwokataturze.

Podróż na księżyc.

Angielski dziennik „Observer” podaje wiadomość, że inżynier Godard z Londynu ma zamiar wprowadzić w czyn plan Juliusza Vernego podróży na księżyc w pocisku armatnim. Nietylko Anglja, ale i Ameryka okazuje żywe zainteresowanie się tym projektem, którego sfinansowania podejmuje się tak poważna naukowa instytucja jaką jest „Shnuthsonian Institution” w Waszyngtonie.

Pocisk o nadzwyczajnej sile ma przelecieć z taką szybkością przez strefę grawitacji ziemi, że znajdzie się na księżycu już po 36 godzinach. Wielu zapalców wśród angielskich i amerykańskich uczonych są pewni powodzenia tego śmiałego eksperymentu. Jednak nie brak sceptyków, którzy nie biorą poważ-

nie mrzonek Wellsa i Vernego i sądzą, że impreza inżyniera Godarda skończy się fiaskiem. W paźdym razie Godard robi przygotowania i w czerwcu wyrusza na księżyc.

Cmentarz słoni.

Kość słoniowa jest bajecznie droga, gdyż ilość słoni zabijanych wciąż się zmniejsza. Pewien angielski tygodnik sądzi, że w dziewiczych lasach Afryki Środkowej muszą się znajdować olbrzymie zapasy kości słoniowej, które przyniosą dużą fortunę temu, kto je kiedyś odkryje.

To przypuszczenie oparte jest na fakcie, że dotąd jeszcze nigdy nie znaleziono słonia, któryby zginął naturalną śmiercią, a jednak z pewnością co roku giną setki słoni, nie zabijanych przez człowieka.

Krajoowcy twierdzą, że w głębi Czarne-go Ładu, w okolicy jeziora Wiktorja Nianza, znajduje się olbrzymi wąwóz ze stromymi ścianami, w którym mieszczą się szkielety tysięcy słoni. Według podania, każdy słon, który czuje zbliżającą się śmierć, resztkami sił dąży do tego wspólnego grobu i rzuca się w wąwóz. Jednak pomimo starannych poszukiwań, jeszcze nikt nie odkrył tego olbrzymiego cmentarza.

Podobną legendę podaje Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”, opisując litewskie ma-
teczniki:

„Niedźwiedz, gdy zjadłszy zęby trawy
nie przeżuwa,
Jeleń zgrzybiały, gdy już ledwie nogi
suwa.
Idą na cmentarz, nawet mniejszy zwierz
raniony
Lub chory, bieży umrzeć w swe ojczy-
strony,
Stąd to w miejscach dostępnych, kędy
człowiek gości,
Nie znajdują się nigdy martwych zwie-
rząt kości”.

Księżniczka Burbońska artystką filmową.

Księżniczka Maria Burbońska, kuzynka króla Alfonsa, ma wystąpić w Ameryce w sztuce filmowej opracowanej przez Pawła Forda, według angielskiej powieści „Jane Meredith”. Księżniczka, która już od dwóch lat mieszka w Stanach Zjednoczonych, należy do tej samej linii Burbonów, co król Alfons hiszpański. Jest bardzo lubiana na dworze madyckim i cieszy się ogólnym szacunkiem.

Kajidoskop bolszewicki.

Masowy obłęd. — Epidemie w Bolszewii. Trocki chory na tuberkulozę. — Żywa synagoga. — Arysokracja rosyjska na wygnaniu.

Według doniesień „Prawdy” moskiewskiej, w południowej Rosji szerzy się coraz bardziej wiara w bliski sąd ostateczny i koniec świata. Rozmaici wróżbiaci, wmawiają w ciemny lud, iż jedynym środkiem zabezpieczenia się od następstw „potępienia wiecznego” jest ogradzanie posiadłości łańcuchem drewnianych krzyżów. Chłopi rujnują budowle i urządzają zasieki z krzyżów. Ścinają drzewa owocowe i rozbierają stodoły, byleby uniknąć kary za popełnione grzechy. Rząd bolszewicki poszukuje i wyłajwia podlegaczy do masowego obłędu religijnego w przypuszczeniu, iż propaganda ma na celu odstraszenie chłopów od robót na roli przy pomocy więzienia ich w obrębie ogrodzeń krzyżowych.

Według danych otrzymanych przez odnośne władze angielskie zdrowotność w Bolszewii przedstawia się fatalnie. W roku 1923 było tam 212,966 wypadków tyfusu, 236,011 malarji 18,757 ospy 41,913 i wypadków szkorbutu. — Dotyczy to wyłącznie Ro-

śli europejskiej. Cyfry są sprawdzone za 11 miesięcy ubiegłego roku. — Malarja w Rosji europejskiej grasuje epidemicznie i zabiera liczne ofiary.

Z najważniejszych źródeł doszły do Sztokholmu wieści, według których Trocki jest dotknięty tuberkulozą. W oficjalnym komunikacie o chorobie Trockiego wyjaśniono, że nie cierpi on ani na serce, ani na rozstrój nerwowy, oraz że nie dała się u niego zauważyć żadne objawy arteriosklerozy. Komunikat przemilcza zupełnie o pogłoskach dotyczących tuberkulozy. Jak się okazuje, Trocki już oddawna był chory na płuca i od tego czasu miał skłonność do tuberkulozy.

Z Połtawy donoszą, że w tamtejszej gminie żydowskiej, grupa reformistów, postanowiła utworzyć „żywą synagogę”. Zamierzają oni zreformować zasady religji hebrajskiej, która by odpowiadała bardziej duchowi czasu.

Najwybitniejsza arystokracja rosyjska oraz najwładniejsza carska biurokracja, w ucieczce przed pogromami rewolucji, schroniła się do miast Kanady najgłówniej do Toronto. Ludzie którym udało się uniknąć śmierci w swojej ojczyźnie, po przezwyciężeniu niesłychanych trudności i niebezpieczeństw po dotarciu do Kanady trafili z deszczu pod

rynę”. Zastli tu już pierwszą partię uciekinierów — proletariuszów równie głodnych i obdartych z ostatniego grosza, którzy byłych wykonawców rządów carskich poprostu nie nawidzą i starają się szkodzić im na każdym kroku. Położenie arystokratów carskich jest niesłychanie ciężkie. Niezdolni do pracy fizycznej i bez znajomości języka angielskiego czepiają się najsłabszych zarobków, nietylko mężczyźni lecz i „damy”. Generałowie sprzedają na ulicach dzienniki, hrabiny i księżniczki grywają na fortepianie w najpośledniejszych knajpach. Zona admirała marynarki gwardji Popowa zmarła z chłodu i głodu na ulicy, pochowana kosztem gminy na cmentarzu ubogich. O wiele pomyślniej udało się córce ostatniego carskiego ministra sprawiedliwości Szczegółowtowa, baronowej Łozinskiej de Łozina. Dzięki swojej piękności i odrobinie angielszczyzny, dostała miejsce sprzedawczyni w magazynie biżuterji imitacyjnej Dunediu'a. Nie zdejmuje żałoby od czasu zamordowania jej ojca, słynnego kaptana rewolucjonistów polskich z 1905 roku. Arystokracja rosyjska utrzymuje w tem mieście spółkę robót ręcznych i cierpi głód wciąż przesadzana przez rodaków, którzy uciekli do Toronto w latach 1904 — 1906 za swoje wierzenia polityczne.

ZYGZALI!

Czy Konopnicka była żydówką?

Łódzki „Express Wieczorny“ ma już wyrobioną opinię pisma, które stale karmi swych czytelników fałszywymi wiadomościami, przykrojonymi do kierunku tego dziennika.

We wczorajszym numerze „Expressu“ pt. „Dzieło słonisty zostało wystawione na scenie „Rozwoju“ czytamy:

Towarzystwo „Rozwój“ urządza od czasu do czasu przedstawienia teatralne mające na celu propagowanie idei „swój do swego“.

Otóż na jedno z tych przedstawień które winny mieć według światopoglądu kołtunów rozwojowych charakter czysto „narodowy“ wybrano sztukę słonisty Arensztajna (Marka) którą unarodowiono kupletami antyżydowskimi.

Trudno o lepsze świadectwo ubóstwa moralnego dla umysłowego „rozwoju“ tych panów!

Gdyby kołtun expressionistyczny zamiast kształcić się na dziełach pisarzy „narodowych“ — Arensztajna zapoznał się z polską literaturą, toby się przekonał że sztuka pt. „Bociany“ wystawiona w teatrze antysemitycznym twa „Rozwój“ jest utworem M. Konopnickiej.

Autorke „Bocianów“; pomimo znanej jej wyrozumiałości dla żydów, dotychczas nikt nie osmielił się zaliczyć do narodu wybranego i dzieł jej nikt nie kwestionował. Po „Expressie“ jednak możemy się wszystkiego spodziewać. To też czytelnicy tego cennego organu poprzestaną na przeczytaniu wiadomości że patriotyczny wiersz „Rote“ nie ułożyła Maria Konopnicka lecz autor „Dybuka“ czy też „A pintelet Jud“.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa dnia 7 maja Domizeli i Eufroz.
MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53)
Otwarty od 10 do 8 wieczór.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)
Dziś „Złota rękawiczka“
Jutro po poł. „Złota rękawiczka“, wieczorem „Zmiana dam“

Teatr Popularny (Ogrodowa 15)

Dziś „Gwiazda Syberji“
Jutro po poł. „Walka o córkę“, wiecz. „Gwiazda Syberji“

Filharmonja (Dzielnia 20)

„Luna“ (Przejazd 1)

„Oskarżam cię kobieto“

„Gazeta“ (Piotrkowska 62)

„Przy kominku“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Harold Lloyd“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Paryski wróbel“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Tragedia ojca“

KINO FILHARMONJA (Dzielnia 18)

„Stanley w Atryce“ III serja.

Wiadomości bieżące

— W sprawie święta 8-maja.

Kurja biskupia komunikule: Jakkolwiek dzień 8-go maja, czyli uroczystość św. Stanisława, nie jest świętem kanonicznym, zgodnie z brzmieniem kanonu 1247, to jednak Kurja Biskupia mając na uwadze tradycję i zwyczaj religijny w kraju, wstrzymuje się w tej sprawie, aż do zupełnego uregulowania w drodze ustawodawczej od wszelkiej inicjatywy rozbieżnej z dotychczasowym zwyczajem i dlatego poleciła, aby duchowieństwo ogłosiło i odprawiło dnia 8-go maja uroczyste nabożeństwo w kościołach według dotychczasowej ustalonej praktyki świątecznej.

— Z Miejskiego Salonu Sztuki.

Dzięki żywej trosce Prezydium Magistratu o podniesienie kultury naszego miasta i współpracę Wydziału Oświaty i Kultury

W dniu Imienin ukochanej mej żony

† p.

Stanisławy z Kapuścińskich Baumgarten

obędzie się żałobne, nabożeństwo w kościele Sw. Józefa dnia 8 maja o godz. 9 i pół na które zapraszają krewnych, przyjaciół znajomych

1596—1

Mąż i Rodzina.

Ochrona pracy kobiet i małoletnich.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCY NAR. ORGANIZACJI KOBIET

Dn. 11 maja 1924 r. o godz. 6 po poł. odbędzie się w lokalu Nar. Org. Kob. Sienkiewicza 23 I piętro zebranie, na którym posłanka Ładzina zda sprawę z uchwalonej przed miesiącem w Sejmie „ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet“

Ustawa ta jest dużym krokiem naprzód w dziedzinie prawodawstwa robotniczego.

Przedewszystkiem zabrania zatrudniania pracowników poniżej lat 15. Zabrania zatrudniania młodocianych — i kobiet przy pracy niebezpiecznej, szkodliwej dla zdrowia lub moralności. Zapewnia młodocianym i kobietom 11 godzinny odpoczynek nocny bez przerwy. Kobietom zabezpiecza 6 tygodniowy odpoczynek przed i po porodzie. Matkom karmią-

cym przyznaje prawo korzystania z dwóch półgodzinnych przerw w pracy, w celu karmienia dziecka itp.

„Ustawa w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet“ stanowi epokę w życiu robotniczym i wejście jej w życie zmieni zasadniczo ciężkie warunki, w jakich dotąd zmuszona jest pracować kobieta.

Główną i dużą zasługą w przeprowadzeniu tej ustawy ma posłanka Ładzina, która z całą sumiennością opracowała i zreferowała ustawę tę w komisji Ochrony Pracy i na plenum Sejmu. Posłanka Ładzina zyskała dla omawianej Ustawy jednogłośnie w Sejmie i postarała się, aby ustawa wypadła dla pracujących kobiet = robotnic jaknajpomyślniej.

Magistratu m. Łodzi, — sprawa utworzenia Miejskiej Galerii Sztuki weszła już w okres realizacji.

Miejski Salon Sztuki opuści w dniu 12-go bm. użyczoną mu siedzibę w lokalu Pracowników i otwiera w dniu 14 maja w południe już we własnym budynku, w parku im. Sienkiewicza pierwszą wystawę artystów łódzkich „Zdobnictwa Polskiego“ i warszawskiej Grupy 12. Wystawa narazie będzie mieścić się tylko w trzech salach odpowiednio odświeżonych, zanim wykończony zostanie przez architekta, inżyniera Lisowskiego projektowany budynek o dwu hałach 36 mtr. długości, pomieszczeniach dla czytelników, pracowni i t.d. Gmach ten, który stanie się ozdobą naszego miasta, ma być w całości oddany do użytku publicznego w pierwszej połowie lipca. Zarząd Galerii ma już przygotowany i omówiony ze związkami artystycznymi Rzeczypospolitej program pracy, aż do końca b. roku. W celu skupienia i rozwoju twórczości łódzkich artystów Dyrekcja Miejskiej Galerii w obecnym, prowizorycznym pomieszczeniu zapoczątkule stały salon artystów łódzkich, do których zwraca się z prośbą, aby zgłoszone na pierwszą wystawę prace zechcieli nadesłać w ciągu poniedziałku, tj. dnia 12-go bm. do kancelarii Wystawy w parku im. Sienkiewicza, gdzie prace przyjmowane będą do godz. 8-ej wieczorem. Jak wiadomo, w skład „jury“ wchodzi pp.: S. Czalkowski, F. Lubieński, Radwański, Trębacz i dyr. Dienstl-Dąbrowa.

— Przed zwołaniem nowej rady Kasy Chorych.

Jak się dowiadujemy, leszcze w bieżącym tygodniu komisarz Kasy Chorych dr. T. Giebartowski zwołuje posiedzenie przedstawieli stronnictw, które uzyskały mandaty do rady Kasy Chorych, w celu ustalenia programu prac rady, posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie w początkach przyszłego tygodnia. (bip)

— Roboty miejskie w parkach.

W związku z zamieszczoną w dziennikach miejscowych wzmianką BIP'a w sprawie rzekomo „partyjnej polityki przy robotach miejskich“, — otrzymujemy z Oddziału Prasowego Magistratu następujące sprostowanie.

Nieprawdą jest, jakoby Wydział Gospodarczy podwyższał stawki płacy dziennej dozorców przy robotach ziemnych, kierując się przynależnością związków zatrudnio-

nych. Prawdą jest natomiast, że czterej z dozorców, jako wykwalifikowani fachowcy, otrzymywali po 10 milionów, pozostali zaś 9 — zatrudnieni w charakterze zwykłych robotników, po 8 milionów dziennie.

— Wymiana znaczków pocztowych.

W sobotę dnia 10 bm. upływa termin wymiany pocztowych znaczków markowych na złotowe.

Urzędy pocztowe przyjmują do wymiany znaczki w dobrym stanie nieuszkodzone w ilości conajmniej 10 sztuk jednego gatunku. (bip)

— Opłata za telegramy.

Obecnie ustalona została wysokość opłat w złotych za telegramy zamiejscowe prywatne piłe.

Opłata od wyrazu takiego telegramu wynosi 24 grosze, jednakże najmniej — 2,40 gr.

— Pieczywo znów zdrożeje.

W dniu wczorajszym do oddziału wafki z lichwą przy komisarjacie rządu zwróciła się delegacja piekarzy w sprawie zaakceptowania podwyższonego cennika na pieczywo.

Delegacja podwyżkę swą motywowała tem, iż żyto zdrożało o milion mk. na koncu, a mąka żytnia o jeden i pół miliona mk.

W odpowiedzi dr. Grabowski oświadczył, że cennika ustalać nie będzie, a kalkulację cen pozostawia poszczególnym piekarzom. O ile jednak okaże się, że kalkulacja nie jest usprawiedliwiona, to winni karani będą z lichwą. (bip)

— Zapisane zeszyty na cel dobroczynny.

Polski Czerwony Krzyż Młodzieży zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich szkół o składanie na rzecz Instytucji Ociemniałych w Warszawie zużytych zeszytów, które we wspomnianym zakładzie znajdują zastawanie o doniosłym znaczeniu.

— Uprawa zagonków przez młodzież szkolną.

Polski Czerwony Krzyż Młodzieży wobec zaofiarowanych mu łaskawie przez firmy: WW. PP. L. Jasińskiego, L. Kołaczekowskiego i Saurera pewnej ilości nasion, podaje niniejszym do wiadomości PP. Kierowników zakładów naukowych, że szkoły zainteresowane

mogą się do nas zgłaszać nie tylko po narzędzia, ale również i po nasiona warzyw i kwiatów.

— Podatek od psów.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi rozpoczął rozsyłanie podatnikom nakazów płatniczych na podatek od psów za rok 1924. Podatek ten należy niezwłocznie wpłacać do kasz miejskiej.

Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli.

W 75 dniu turnieju walczyła tylko jedna para: Czarna Maską Hamela.

Walka dość ciekawa prowadzona bardzo ładnie przez Maske. Hamela posługiwała się tylko zwykłymi chwytami. Chwilami nieznaczna przewaga Maski. Ostateczny wynik remisowy. Gog.

Z sądów

— Czy smalec amerykański utrzymywany był na pasek?

Pod koniec roku ubiegłego do oddziału walki z lichwą napływały poczynki skargi. Jako by przy ul. Sienkiewicza 20 znajdować się miały składki tłuszczu amerykańskiego, przechowywanego na pasek. W rezultacie dokonano rewizji w składzie i znaleziono tłuszcze amerykańskie, masło kokosowe i holenderskie razem 9,400 kg. Składki opieczetowano, zaś przeciwko ich właścicielom Mojżeszowi Landauowi, Gerszonowi Pregerowi i Rubinowi Spirytus wytoczono sprawę o magazynowa nie towarów na pasek.

Wczoraj pod przewodnictwem sędziego Załkowskiego sprawę powyższą rozpatrywał sąd Okręgowy, przyczem oskarżenie wniósł prokurator Moskwa.

Podsądni do winy nie przyznali się, tłumacząc się, iż towar sprowadzali z Holandji, płacąc zań walutą zagraniczną, a ponieważ wzmógł się napływ tłuszczu z zagranicy nie mogli towaru sprzedać. Pokazywali oni listy firm wysyłających tłuszcze, które towar przez syłały na kredyt.

Kierownik oddziału walki z lichwą dr. Grabowski, oraz dr. Goldberg stwierdzili, iż w owym czasie wzmógł się napływ tłuszczu zaś kierownik kooperatywy „Zorza” stwier-

dził, iż kupił od Spirytusa 15 kilo tłuszczu.

Obrońca Kobyliński dowodzi, iż pokrzywdzonymi byli właśnie oskarżeni, którzy towar płacili we florenach holenderskich, o paskowaniu mowy być nie mogło, gdyż tłuszcz stał. Sąd po dłuższej naradzie podsądnych uniewinnił. (bip)

— Rozstrzygnięcie konkursu T — wa „Rozwój”.

W dniu 28 kwietnia rb. odbyło się w lokalu T — wa „Rozwój” w Łodzi przy ul. Podlesnej Nr. 4 posiedzenie sądu konkursowego na odezwę do „Polaków Chrześcijań”. Prac nadesłano 14, z tego odrzucono 9 jako nie odpowiadających przepisom konkursu. Pod głosowanie wzięto 5 prac zaopatrzonych następującymi godłami:

„Łada” „Siekiera” „Polsko żyj” „Aj szakrew goj” „Koniniak”.

Największą ilość głosów otrzymała praca zaopatrzona godłem „Polsko żyj” autorem tejże jak się okazało po otwarciu zamkniętej koperty jest Ks. Mateusz Jeż z Krakowa i temuż została przyznana nagroda I — sza.

Drugą nagrodę przyznano pracy zaopatrzonej godłem „Aj szakrew goj”, której autorem jest znany poeta ludowy, piszący pod pseudonimem „Jantek z Bugaja” Antoni Kucharczyk.

Rozstrzygnięcie konkursu na hymn różwojowców nastąpi w dniu 20 maja rb.

— „Żydzi w Ameryce”.

Odczyty p. Dr. Wachtła pod powyższym tytułem zostaną wygłoszone w niedzielę dnia 11 maja rb. o godz. 3 po poł. w sali p. Wieczorkowskiego przy ul. Rzgowskiej Nr. 90, oraz o godz. 6 — tej wiecz. w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74.

Dla bezrobotnych i ubogich wstęp wolny.

— Komunikat.

Wobec tego, że termin do składania zeznań do podatku dochodowego upływa z dniem 23 maja rb. wzywamy wszystkich naszych członków do zgłaszania się do Stowarzyszenia naszego od piątku dnia 9 bież. mies. w godzinach wieczorowych, od godz. 7—9, do 21 bież. mies. celem załatwienia tych formalności. Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi. Stowarzy-

szanie Drobnych Kupców w Łodzi. Resursa Rzemieślnicza w Łodzi. 1745

— Odczyty Towarzystwa „Rozwój”.

W niedzielę dnia 11 maja zostaną wygłoszone, w Łodzi oprócz dwóch odczytów p. Dr. Wachtła, dwa odczyty pt. „Jak odzyskać Polskę”, przez p. Zakrzewskiego, kierownika Referatu Organizacyjnego przy Zarządzie Głównym Tawa „Rozwój” w Warszawie. Bliższe szczegóły w programach.

1743—2

— Ostatni koncert popołudniowy.

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha, pragnąc godnie zakończyć tegoroczny sezon koncertowy, urządza w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 3 — ej po południu wielką a zarazem niebywałą festiwal z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych w Polsce a mianowicie pp.: Matyldy Polišńskiej — Lewickiej, Ignacego Dygasa, Stanisława Gruszczyńskiego, Eli Kochańskiego, Henryka Melcera, Sergiusza Moraxiana, Tadeusza Ordy i Aleksandra Zerkwerowicza.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze.

Niniejszym prosimy Sz. Pana o umieszczenie w swym poczytnym piśmie faktu, któryby z charakteryzował stosunki, panujące na Polskiej Kolei Państwowej w Wydziale Ekspedycyjno taksatorskim u. p. Prazmowskiego.

Załatwienie interesanta rozpoczyna się w chwili wsunieciem kilku milionowej łapówki do uchylonej szufladki biurka p. Prazmowskiego, następnie dopiero załatwiona zostaje sprawa urzędowa.

Fakt powyższy zaobserwowaliśmy, będąc w danym Wydziale celem otrzymania informacji o cenie przewozu wagonu mebli na Kresy Wschodnie, sprawy powyższej nie załatwiono, gdyż urzędnik tegoż Wydziału uważał ją za prywatną i prosi o zgłoszenie się o 8 m. 30 rano.

Wobec czego uprzedzamy interesantów o powyższym fakcie celem możliwości szybkiej orientacji w załatwianiu spraw w danym urzędzie, jak również oddajemy fakt powyższy do rozpatrzenia pod przegięz opinii publicznej.

Łódź 6 maja 1924 r.

Kreslemy się z poważaniem.

F. Górski
Jan Wachowicz

Zarząd telefonów łódzkich

Podaje do wiadomości, że przystępuje do wydania nowego oficjalnego Spisu Abonentów Łódzkiej Sieci Telefonów na rok 1924

Spis będzie wydawany pp. Abonentom bezpłatnie.

Dział pierwszy alfabetyczny spisu będzie redagowany przez Zarząd Telefonów, o ile zatem w tym dziale pp. Abonenci pragną wprowadzić jakiegokolwiek zmiany, zechcą zwracać się do Zarządu Telefonów, Przejazd 38 Biuro Redakcji Katalogu.

Dział drugi będzie obejmował spis podług branż coraz reklamowy. Osoby lub firmy uprawnione do przyjmowania ogłoszeń w tym dziale będą zaopatrzone przez Zarząd w odpowiednie piśmienne zaświadczenia, które powinni na każde żądanie okazać pp. Abonentom, poza tym nazwiska ich zostaną w odpowiednim czasie ogłoszone w miejscowych pismach.

Oprócz powyższego spisu będzie również wydany przez Zarząd w końcu roku bieżącego Spis numeryczny Abonentów Łódzkiej Sieci Telefonów na rok 1924.

Zarząd Telefonów podaje również do wiadomości, że dotychczas nie upoważniał nikogo do wydawania spisu na rok bieżący, ostrożnie zatem przed niepowołanymi agentami, którzy mylnie informują pp. Abonentów, podaje się za upoważnionych do wydawnictwa spisu i zbierania ogłoszeń. —1747—

Jaja

zarodkowe kaczkę roneńskich sprzedaje ma iatek Tworzyjanki, poczta Brzeziny, w piątek i sobotę 9 i 10 maja na dworcu warszawskim w 3 klasie przed południem.

1568-2

Na wypłatę

torebki, pończochy, firanki, jedwab, ko szule męskie, płótno i wszelką manufakturę 1549

Piotr Chari

Piotrkowska 37, w podwórzu

Potrzebna

EKSPEDJENTKA do restauracji ratynowana ze świadectwami, również służąca inteligentniejsza do prywatnego domu. Wiadomość w kantorze Hotelu Polskim, Piotrkowska Nr. 5

1570-3

Największy wybór i najtańsze ceny

w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim

Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc

ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatr. wszystkie działy w modne i sez. nowości: **Wetny, kamgarny, na garnitury, spodnie, palta, suknie i kostjomy.** Froto, trikotinę, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, lniane obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, **wełdry, watowe, ceraty, hafty, nici, bieliznę, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, pończochy jedwabne rękawiczki, galanterję.** Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego, **lakierki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni, **najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie, trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

Sprzedajemy na raty.

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.



Praneiki Skorochochy
Sandałki Buciki dziecięce
Pantofle luksusowe
Pantofle domowe
(modele Paryskie)
Poleca: **Fabryka Obuwia Ogrodowa 2** (róg Nowomiejskiej) Sprzedaż detaliczna i hurtowa. W soboty sklep otwarty.

Letnisko Szczawin

Wynajmuje pokoje z utrzymaniem, Kuchnia zdrowa smaczna. Miejscowość Jes. sta. CENY PRZYJEMNE. Wiadomość: (Za wadzka 9, m. 17 g. 1—3. 1480

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne, moczopiętne. (1492)
Ul. Kilińskiej 145, trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12—5 od 7—9. Paie od 5—4.

Ogłoszenie.

Na zasadzie § 32 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31 marca 1921 r. w przedmiocie przepisów wyborczych dla kas chorych (Dz. Ust. R. P. Nr. 35 z roku 1921) podaje do publicznej wiadomości, iż do Rady Kasy Chorych m. Łodzi wybrani zostali z grupy ubezpieczonych w dniu 27 kwietnia 1924 r. zgodnie z ostatecznymi wynikami głosowania, ustalonymi na posiedzeniu Głównej Komisji wyborczej w dniu 5 maja delegaci następujący:

1. Wojewódzki Wacław, inżynier
2. Danielewicz Józef, funkcj. Zw. Zaw.
3. Trojanowska Zofja, tkaczka
4. Purtał Antoni, stolarz
5. Kuleczyński Stefan, pracow. Zw. Zawod.
6. Zerbe Emil, inżynier
7. Kazimierzczak Andrzej, pracow. Zw. Zawod.
8. Dr. Weisberg Edmund, prawnik
9. Splawski Bolesław, robotnik
10. Adamski Władysław, biuralista
11. Kulesza Stanisław, tkacz
12. Demej Marjan, tokarz
13. Kowalski Stanisław, prac. Zw. Zawod.
14. Potkański Józef, pracownik miejski
15. Fillbrich Robert, tkacz
17. Walczak Adam, pracow. Zw. Zawod.
18. Hilezer Antoni, urzędnik
19. Andrzejczak Marjan, handlowiec
20. Weterle Franciszek, robotnik
21. Czernik Antoni, tkacz
22. Jezierski Stanisław, robotnik
23. Stranz Edward, tkacz
24. Otwinowski Franciszek, biuralista
25. Lichtensztajn Izrael Mordka, nauczyciel
26. Muszyński Aleksander, funkcj. Zw. Zawod.
27. Skowroński Tomasz, tkacz
28. Dolecki Władysław, biuralista
29. Zajęczkowski Stanisław, pracownik tramwajowy
30. Doliwka Marcin, prac. Zw. Zawod.
31. Moszkiewiczówna Gustawa, nauczycielka
32. Seibt Edward, tkacz
33. Nowakowski Bolesław, pracownik tramwajowy
34. Holenderski Lew, buchalter
35. Hendei Adam, majster
36. Bińkowska Anna, tkaczka
37. Krupceki Walenty, pracownik hotelowy
38. Barański Bronisław, tkacz
39. Kosiński Stefan, szewc
40. Dittbrenner Otton, robotnik
41. Tomczak Mieczysław, trykociarz
42. Kukulski Julian, tkacz
43. Antoszkiewicz Andrzej, tkacz
44. Andrzejczak Edward Jan, biuralista
45. Ogłowski Antoni, pracownik Zw. Zaw.
46. Ławiewska Cecylja, telefonistka
47. Piotrowski Adam, majster tkacki
48. Hofman Wawrzyniec, tkacz
49. Tomczyński Józef, tkacz
50. Szlichting Ferdynand, pończosznik
51. Gepert Antoni, biuralista
52. Milman Szmaj, malarz
53. Ajaenkiel Eugeniusz, biuralista
54. Gołacki Augustyn, prac. Zw. Zaw.
55. Kieszkowski Bolesław, buchalter
56. Boron Adam, biuralista
57. Dąbrowski Franciszek, prac. Zw. Zaw.
58. Starcin Antoni, pracownik tramwajowy
59. Jende Rajnhold, majster
60. Swierczyński Ignacy, tkacz

Na zastępców wybrani zostali kandydaci, figurujący na odrębnych listach po ostatnich kandydatach, wybrani na delegatów.

Łódź, dnia 6 maja 1924 r.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej
z grupy ubezpieczonych
Adam Durko.

Zamienię

pokój z kuchnią w Kaliszu na także lub mniejsze w Łodzi. Za interesowanych upraszam skierować się na Nowo-Targową 16 wierz. karne. Jankowski 1598-1

Meble

z 2 pokoi z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Za kałna 80 m. 5. 1614 2

Otomana

nowa i inne meble są po cenach przystępnych do sprzedania. Ul. Rokicińska 21 sklep-front. Naprzeciw monopola. 1608-2

Sprzedam

plac 40x80 w Juljanowie, vis a vis szpitala (Sierakowskiego 4). Wiadomość Koziny, Włodzimier ska 29, właściciel — od 2-7. 1612 2

Potrzebne

zupelnie zdolne panny do sukien. Sienkiewicza Nr. 109 m. 30 od 6 do 8 wieczorem. 1610-3

W Kuluszkach

jest do sprzedania 5 morgi ziemi z domem składającym się z 14 mieszkań, dwie morgi ogrodu owocowego blisko stacji przy lesie Schajblera. Józef Szejn. 1594-1

Rowery

B-cia Krzemińscy

Piotrkowska 178.

Sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach. 1592-2

Sprzedam

dom przy kościele z 27 mieszkańami zaraz. Wiadomość Kilińskiego 133 m. 4 u p. Szalszewskiego. 1607-1



Szwajcarskie gorzkie zioła z kogatkiem A. Gąseckiego, znakomicie regulują i ułatwiają funkcje żołądka. Idealny środek przy zaparciach. Sprzedają apteki i składv apteczne. 1582

Potrzebna

zdolna panna do szycia garderoby dziecennej. Piotrkowska 133 m 5. 1588-2

Szwaczek

WIĘKSZA ilość z własnymi maszynami do szycia umundurowania wojskowego może się zaraz ZGŁOSIĆ na ul. Podleśną 26 1576 6

Dubeltówka

w dobrym stanie kaliber 12 do sprzedania z powodu choroby. cukiernia Wesolowskiego Piotrkowska 15. 1546-3

Zarząd

Banku Przemysłowców Zgierskich

Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w środę dn. 28 maja 1924 r. o godz. 5-ej po poł. w lokalu Banku odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadz. Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego Zebrania,
- 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu oraz podział zysków za rok 1923,
- 3) wybór 3-ich członków Rady na miejsce ustępujących według losowania,
- 4) wybór 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej i 2-ich ich zastępców,
- 5) powiększenie kapitału zakładowego drogą nowych emisji akcji,
- 6) zatwierdzenie budżetu na rok 1924,
- 7) wolne wnioski.

W myśl § 52 Statutu Akcjonariusze chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni swe akcje lub kwity depozytowe złożyć w kasie Banku najpóźniej do 21 maja r. b. 1578-

Ramy okienne

do 9 okien (polskich futrynowych, z okiciem na bagnetangi) ożyjnie do sprzedania. Rozmiar w felcu dolnych 58x98 ctm. górnych (oberluftow) 58x49 ctm. Nowo-Cegielniana 11, wiadomość u dozorey domu. 1604-2

Licytacja.

Kasa Chorych m. Łodzi.

z mocy art. 55 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 20 maja 1924 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 15 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Dawida Futerko oszacowanych na mk. 200,000,000, składających się z trema, łezanki i zegara, wszystko w dobrym stanie, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 rano spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 1 pp. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska Nr. 225).

Łódź, dnia 30 IV 1924 r.

Kasa Chorych m. Łodzi.

(-) Inż. L. Szuster
p. o. Dyrektor

(-) Dr. Dd. Giebartowski
Komisarz.
1736-1

Licytacja.

Kasa Chorych m. Łodzi.

z mocy art. 55 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 15 maja 1924 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przedzielanej Nr. 25 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do M. Gutmana, oszacowanych na złp. 300, składających się z szafy mahoniowej i łóżka mahoniowego, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano spis zaś takowych codziennie od 9-ej do 1 pp. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska Nr. 225).

Łódź dnia 30 IV 1924 r.

Kasa Chorych m. Łodzi.

(-) Inż. L. Szuster
p. o. Dyrektor

(-) Dr. Ed. Giebartowski
Komisarz.
1786-1

Potrzebny

stangret

powozowy.

Łow. Akc. Karol Steinert Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 276. 1715-3

1472

Okazja dla kupujących!

Majątki ziemskie i gospodarstwa rolne każdej wielkości, kamienie, wille, place, zakłady przemysłowe, sklepy i t. p. w Łodzi i okolicach, jakoteż w Poznaniu i na Pomorzu, polecają do kupna w wielkim wyborze i na dogodnych warunkach. Biura A. TA-SZYCKIEGO Łódź, Piotrkowska 90, Bydgoszcz, Dworcowa 15.

Cyrk Ciniselli

1759—
Konstantynowska 16.

Benefis zasłużonego Dyrek. cyrku **A. Ciniselli**
Dziś 8.30 w. Wieczór sportu i humoru niebywale urozmaicony program cały zespół artystyczny wystąpi w zupełnie nowym repertuarze jak również tylko w dniu benefisowym wystąpi pani Dyrektorka **H. Ciniselli** z nową tresurą koni. Poraz pierwszy w Łodzi WALKA NA CZTERECH KONIACH O NAGRODĘ. Duet taneczny wykona pani Kamińska i p. LINSKAN. występ artystki świat sławy jasnowidzącej M. de RICARDI Szczeg. w prog. Ponadto dalszy ciąg turnieju WALKI FRANCUSKIEJ.

Dla waszych gości

tylko

likieri M. Łuby.

1641

Biuro Informacji Prasowych "BIP"

Łódź, Cegielniana Nr. 40, tel. 20.62.

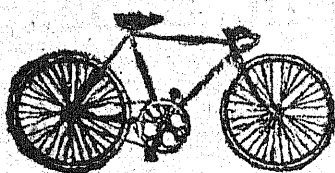
Zamieszcza w prasie wszelkie informacje polityczne, lokalne i gospodarcze.

Do wszystkich pism miejscowych i zagranicznych przyjmujemy:

Reklamy,
Ogłoszenia,
Nekrologi,
Bilanse.

Geny
ściśle
redakcyjne.

1665-2



Rowery, Pneumatyki

i części zapasowe,
po cenach konkurencyjnych.
Reparacje wykonywane solidnie
i pospiesznie. 1690

T. J. Arnold Łódź, Piotrkowska 191.

ROWERY

Kto chce mieć dobry rower niech się uda do firmy

**J. Cymerman, Łódź,
Gdańska Nr. 9.**

Tamże do nabycia różne części zapasowe i nowe rowery najpoważniejszych fabryk. Przyjmuje się rowery do gruntownego odświeżania.

Sprzedż detaliczna po cenach hurtowych. (1651)

Rudol

KLEI i KITUJE POD GWARANCJĄ
NIEPRZEMAKALNOŚCI
Wszędzie do nabycia!

Ogłoszenie

Szefostwo Intendentury O. K. Nr. IV w Łodzi zwraca uwagę zainteresowanych na treść wezwania do składania ofert ogłoszonego w Nr. 88 „Monitora Polskiego” z dnia 15 IV br. i Nr. 103 „Polski Zbrojnej” z dnia 14 IV br.

1721-2

Szefostwo Intendentury Dok. IV.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Dywany! po ściśle fabrycznych cenach poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116, I piętro front tel. 2 61 1795-5

A! N na wyplatę Firauki, je-
dwab, trykotina, płótna
na ubrania, suknie, płaszcze,
kostjmy, frotte, zefiry, wyspa,
podszewki. Leon Rabaszk.n
Kilińskiego 44 1649-4

A! A! N łowe, leżaki, hamaki
Poleca po cenach fabrycznych
Magazyn mebli Piotrkowska
116, I piętro front, tel. 2161.
1781-5

A! A! Ł łózka metalowe! Tow.
Alc. Konrad Januszkiewicz
i S-ka po cenach fabrycznych
poleca Magazyn Mebli
Piotrkowska 116, I piętro
front. 1796-5

A! A! W ózki dziecięce, kolyski
po cenach fabrycznych poleca
Magazyn Mebli Piotrkowska
116, I piętro front. 1798-5

A! A! M eble biurowe w du-
żym wyborze po ce-
nach fabrycznych poleca Maga-
zyn Mebli Piotrkowska 116, I
piętro front, tel. 2161
1797-5

A! A! K upuję meble, dywany
futry, garderobę, ma-
szyny do szycia oraz samowa-
ry. Placę najlepiej Łażnik Be-
nedykta 28 m. 15.
1809-25

Mebel! Sypialnie, stołowe, ca-
binety, salony, kuchenne u-
rządzenia, jak również pojedya-
cze sztuki w dużym wyborze
poleca Magazyn Mebli Piotrk-
owska 116. 1794-3

Sprzedam dwa łózka dębowe
i wózek dziecienny sportowy.
Ul. N. Cegielniana 66 m. 4.
1545-5

Sprzedam tanio w maszynie
szraubstok i maszynę poń-
czosniczą (sanki) Nr. 15, 25
cm. szer. Franciszkańska 11
sklep galanterijny. 1556-2

Power z wolnym kołem w do-
brym stanie do sprzedania-
Przedziałna 37. M. Zawall.
1545-2

Gitarę dobrą sprzedam. Zgier-
ska 39 m. 6 1557-1

Sprzedam łózka żelazne i me-
blowe, kozełkę, etażerkę,
kredens kuchenny, Piotrkow-
ska 132-9 1548-2

Mam do sprzedania wilka 10-cio
miesięcznego Rzgowska 1,
restauracja. 1547-5

A! Kredensy, garderoby, szafy
i łózka, stoły krzesła, otoma-
ny sprzedam. Sienkiewicza 59
oficyna drugie wejście, drugie
piętro mieszkania 26 Piechota
1549-5

Fortepian używany sprzedam
tanio. Kilińskiego 201 m. 4
godz 4-7. 1545-5

Wozy lekkie do sprzedania.
Kątna 58, stelmach.
1884-2

Dwa sprężynowy gramofon 120
milij. maszyna do pisania 220
milij. Rzgowska 46, Ciszek i
Stawski. 1526-1

Różne:

potrzebna służąca. 6 Sierpnia
Nr. 22, Źródłowska.
1903-1

potrzebna prasowaczka i dziew-
czyna do wszystkiego, pra-
lnia Gdańska Nr 5 1521-5

potrzebna kawiarka do restau-
racji „Louvre” Łódź Piotrk-
owska 86. 1524-2

potrzebni stolarze i krzeslarze
Zawiszy Nr. 10, stolarnia.
1525-2

STUDENT udziela matema-
tyki, łaciny, fizyki,
języków. Kilińskiego 96-5,
sublokator godzina 7.
1527-3

potrzebna prasowaczka. Ul.
Piotrkowska 88, pralnia.
1525-1

DOZORCA na letnisko po-
trzebna trzebyni. Piotrk-
owska 176, Marzyński.
1550-1

Poszukuję pracy szwajcara
lub dozorcę. Cmentarna 10,
mieszkania 4. 1551-1

Koszularka i chemiczarka po-
szukują pracy. Oferty pod
„Koszularka” w administracji
Rozwoju 1553-1

potrzebny chłopiec do terminu
Wiadomość: Zakład slusarski
6-go Sierpnia 10 1554-1

potrzebna wykwalifikowana
bielizniarka, zgłaszać się Brze-
zińska 43 m. 1. 1553-5

potrzebna służąca do gospo-
darstwa do samotnego. Wi-
adomość ul. Aleksandrowska
Nr. 129. J. Sekowski.
1551-2

Dwie inteligentne panienki po-
szukują posady ekspedien-
tek ewentualnie praktykantek.
Oferty do „Rozwoju” dla „Pra-
cowitych”. 1552-2

potrzebne uczennice do kra-
jowiczyny Nawrot Nr. 59,
m. 10. 1544-2

potrzebna butetowa lub kelner
ka Kilińskiego 121, piwiarnia
1550-1

przyjmę dwóch panów inteli-
gentnych na mieszkanie. Prze-
jazd 76 m 8. 1540-2

potrzebni chłopcy do zakładu
rymarskiego Nawrot 57, Di-
trych 1541-5

potrzebne są uczennice do pra-
cowni sztucznych kwiatów.
Zgłaszać się Rejtera 25. m. 6
(przy Aleksandrowskiej).
1542-1

potrzebny chłopiec do lat 18,
skład drzewa Leśna 51.
1554-1

potrzebny podręczny czela-
dnik krawiecki. Bednarska
Nr. 8 przy Rzgowskiej, krawiec
1555-2

potrzebny czeladnik szewcki
na damską i męską robotę
nową i reperacje na stałe W.
Swiatły. Ul. Karolewska Nr. 11
1557-2

potrzebne dziewczyny do sprzą-
tania Mleczarnia 6-go Sier-
pnia Nr. 12 1550-2

Zgubione dokumenty

Skradziono dokument zwolnie-
nia z świadectwem, wydane
przez 27 p. p. w Częstochowie
na imię Jan Wasjlewski.
1522-2

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160.000 mk.; za tekstem 120.000 mk., zwyczajnie 80.000 mk. wśród drobnych 100.000 mk. nekrologi 120.000 mk. kolumny 120.000 mk., za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50.000 mk. za wyraz duże litery 500.000 mk. ogłoszenia w sprawie pracy 40.000 mk. najmniejsze ogłoszenie 500.000. Ogłoszenia zamieszczone przed tekstem i w tekście 50 gr. za mil. stronica 6 lam. zwyczajnie 15 gr. za milim. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolęza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.